

Sygn. akt I ACa 510/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. L.

przeciwko A. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt I C 365/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA D. Rystał SSA D. Jezierska

UZASADNIENIE

Powódka I. L. domagała się od A. F. zapłaty kwoty 286 245,11 złotych z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości pozwanej oraz odszkodowania za pozbawienie miejsca zamieszkania oraz zdolności kredytowej. W trakcie procesu ograniczyła roszczenie o kwotę 100.000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w zakresie sumy 100 000 złotych (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (punkt III).

Rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniem, że pozwana A. F. jest właścicielką zabudowanej nieruchomości położonej w C. przy ul. (...) o powierzchni 0,1871 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...), dla której Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim w Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). Powódka I. L. i syn pozwanej M. F. pozostawali w związku konkubenckim od 2002 do 2008 roku. Początkowo mieszkali z pozwaną i jej mężem (rodzice konkubenta) w ich mieszkaniu a następnie, przy pełnej akceptacji ze strony A. F., zdecydowali o zamieszkaniu na nieruchomości pozwanej położonej w C. przy ul. (...), gdzie dotychczas zamieszkiwała była żona M. F. wspólnie z trójką ich dzieci. Powódka i jej konkubent swobodnie korzystali z zajmowanej nieruchomości, bowiem pozwana deklarowała wolę przekazania jej w przyszłości na własność syna i przyszłej synowej. Planując wspólne życie powódka i jej konkubent podjęli decyzję o rozbudowie i przebudowie budynków gospodarczych znajdujących się na zajmowanych przez nich nieruchomości, poprzez przystosowanie ich do wynajmu turystom. W tym celu koniecznym stało się pozyskanie środków pieniężnych na planowaną inwestycję, a w dalszej perspektywie zarejestrowanie działalności gospodarczej dla potrzeb świadczenia usług turystycznych. Pozwana w pełni akceptowała wspólne zamiary konkubentów, w tym dotyczące rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej na jej nieruchomości. 11 lipca 2002 roku została zawarta pomiędzy (...) a powódką umowa kredytu mieszkaniowego w wysokości 37.470 USD na finansowanie kosztów inwestycji polegającej na budowie lokalu mieszkalno-użytkowego na nieruchomości przy ul. (...) w C. stanowiącej własność A. F.. Z uwagi na to, że konkubent powódki M. F. nie posiadał zdolności kredytowej współkredytobiorcą została matka powódki M. L.. Kredyt podlegał spłacie do lipca 2027 roku a spłata zadłużenia miała następować okresowo z rachunku kredytobiorcy głównego na podstawie autospłat. Dla wykazania przez powódkę tytułu prawnego do władania nieruchomością, 18 maja 2002 roku strony sporządziły umowę użyczenia zgodnie z którą A. F. użyczyła I. L. na czas nieoznaczony część nieruchomości i zezwoliła na dokonywanie adaptacji budynku polegającej na jego rozebraniu i wybudowaniu w to miejsce nowego, z przeznaczeniem na cele turystyczne. 6 sierpnia 2002 roku powódka I. L. wystąpiła z wnioskiem do Starostwa Powiatowego o wydanie pozwolenia na budowę budynku usługowego (usługi turystyczne) do realizacji w C. przy ulicy (...) i w dniu 24 października 2002 roku uzyskała decyzję pozytywną. W związku z koniecznością zwiększenia zabezpieczenia sporządzono dwa aneksy do umowy – pierwszy 5 września 2003 roku, w wyniku którego kolejnym współkredytobiorcą została siostra powódki K. L., i drugi 3 października 2003 roku, w wyniku którego do kredytu przystąpiła również pozwana i jej mąż. 14 marca 2004 roku powódka dokonała rejestracji działalności gospodarczej pod nazwą (...) uzyskując stosowny wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Działalność ta była prowadzona wspólnie z M. F., który zajmował się promocją i reklamą ośrodka wczasowego, a w czasie nieobecności powódki przyjmował płatność. Powódka po pracy zajmowała się dokumentacją firmy i rozliczeniami. W czasie trwania związku powódki z synem pozwanej, pozwana i jej mąż w miarę możliwości pomagali i wspierali ich, między innymi świadcząc pomoc przy opiece nad dzieckiem. Powódka była w tym czasie zatrudniona w (...) Bank (...) Oddział w D.. Początkowo tj. do maja 2004 roku, obsługa finansowa zaciągniętego kredytu nie była dużym obciążeniem, bowiem obejmowała tylko spłatę odsetek od wysokości okresowo wypłaconych przez bank transz kredytu, co miesięcznie stanowiło sumę od 145 zł do 1.000 złotych. W związku z dużym zainteresowaniem ofertą turystyczną ośrodka wczasowego powódka i jej konkubent, przy pełnej aprobacie pozwanej, podjęli decyzję o rozbudowie i remoncie domu jednorodzinnego w którym zamieszkiwali, położonego również na tej samej nieruchomości w C. przy ulicy (...). W tym celu doszło do zawarcia 20 listopada 2006 roku kolejnej umowy kredytu mieszkaniowego. Na warunkach określonych w umowie Bank przedstawił do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w wysokości 475.000 złotych, częściowo na spłatę wcześniejszego kredytu z dnia 11 lipca 2002 roku, a nadto na remont i rozbudowę domu jednorodzinnego z przeznaczeniem na potrzeby własne. Jako kredytobiorcy wystąpili powódka i jej matka oraz pozwana i jej mąż. Również i w tym wypadku spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować z rachunku (...) powódki. W okresach, w których dochody z działalności nie wystarczały na spłatę raty kredytu, powódka zaciągała w innych bankach lub u członków swojej i konkubenta rodziny, w tym od A. G., krótkoterminowe pożyczki i pozyskanymi w ten sposób środkami zasilała swoje konto z którego bank pobierał należność na spłatę kredytu. 16 lipca 2007 roku powódka, podobnie jak wcześniej, wystąpiła z wnioskiem do Starostwa Powiatowego o wydanie pozwolenia na przebudowę i rozbudowę budynku mieszkalnego w C. przy ulicy (...) i 14 września 2007 roku uzyskała decyzję pozytywną. W 2007 roku powódka, jako podmiot gospodarczy, stała się płatnikiem VAT i za doradztwem pracownika firmy rachunkowej świadczącej na jej rzecz usługi, dokonała zawarcia z pozwaną umowy najmu nieruchomości na której była zlokalizowana działalność w miejsce

dotychczasowej umowy użyczenia, w celu uzyskania korzystniejszych odliczeń podatkowych. Pomimo ustalenia w umowie stawki czynszu, nie zmieniły się zasady korzystania z nieruchomości aż do 2008 roku, kiedy to rozpadł się związek powódki z synem pozwanej. W sierpniu 2008 roku doszło do całkowitego rozpadu związku powódki z synem pozwanej M. F.. Powódka została zmuszona do opuszczenia nieruchomości pozwanej i tym samym zaniechania dalszego prowadzenia na niej działalności. Z dniem 14 sierpnia 2008 roku powódka dokonała wykreślenia firmy z ewidencji działalności gospodarczej. Dalszą spłatę kredytu do banku, poczynając od dnia 1 sierpnia, przejęła pozwana. Zarejestrowała ona również działalność gospodarczą o tożsamym zakresie jak poprzednio. W jej imieniu działalność tę prowadzi syn M. F., czerpiąc dochody z turystycznego całorocznego wynajmu pokoi w budynkach posadowionych na jej nieruchomości. Wartość nieruchomości pozwanej, na skutek dokonanych prac remontowo-budowlanych znacznie wzrosła. Według operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego, na dzień 7 lutego 2006 roku wartość nieruchomości pozwanej wynosiła 438.000 złotych. Decyzją z 17 grudnia 2008 roku Burmistrz Miasta i Gminy C., działając na wniosek A. F., postanowił wymeldować powódkę I. L. z pobytu stałego z lokalu nr (...) przy ul. (...) w C.. Strony niniejszego procesu od dłuższego czasu toczą wzajemne spory, również obierając drogę sądową w zakresie rozliczeń związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem i współfinansowaniem inwestycji na gruncie pozwanej. Próby polubownego zakończenia konfliktu nie przyniosły pozytywnego rezultatu z uwagi na odmienne względem siebie oczekiwania co do należnych każdej tego tytułu sum pieniężnych. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. z 28 października 2010 roku, wydanym w sprawie XVI C 397/09, zasądzono od pozwanej I. L. na rzecz powódki A. G. 30.979 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2009 roku do dnia zapłaty. Kwota ta wynikała z przekazania przez A. G. środków pieniężnych w powyższej wysokości na rachunek bankowy I. L., które ta, według powołanego Sądu, przeznaczyła między innymi na remont nieruchomości pozwanej. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 2 marca 2011 roku, wydanym w sprawie I C 187/19, zasądzono od pozwanej w tamtej sprawie A. F. na rzecz I. L. 83.063 złote z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2009 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że umowa użyczenia, motywowana najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w zw. z art. 713 k.c, czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia. Tymczasem powódka i syn pozwanej, z którym wówczas pozostawała w związku konkubentkim zamieszkali na nieruchomości A. F. z zamiarem rozbudowy znajdujących się tam budynków w celu stworzenia w tym miejscu swojego centrum życiowego i ośrodka turystycznego z którego działalności zamierzali czerpać dochody. Z uwagi na deklaracje pozwanej, iż w przyszłości zamierza to przekazać synowi, powódka licząc na trwałą związek z M. F., bez większych obaw zaciągnęła kredyt w banku czyniąc współkredytobiorcami członków swojej rodziny, a następnie podjęła działania i dopełniła wszelkich formalności pozwalających na rozpoczęcie na najpierw budowy, a następnie prowadzenia działalności gospodarczej. Z uzyskiwanych z tego tytułu dochodów spłacała raty kredytu z którego środki zostały zainwestowane w nieruchomość pozwanej. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że czyniła nakłady w ramach stosunku użyczenia. Dokonywała ich bowiem we własnym imieniu na swoją rzecz, we własnym interesie a nie w interesie właścicielki nieruchomości. Czyniła to nie tylko za zgodą i pełną aprobatą pozwanej a wręcz za jej namową w przekonaniu, że stanie się to własnością jej konkubenta, z którym zamierzała tworzyć rodzinę i wychowywać dziecko. Tym samym, jeżeli motywem zawarcia takiej umowy był bliski stosunek rodzinny między właścicielem i posiadaczem, to w wypadku gdy nieruchomość ulega zwrotowi na rzecz właściciela, właściciel nie ma prawa żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez czas trwania posiadania, a posiadacz może żądać zwrotu nakładów w granicach bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie art. 405 i następných k.c. Natomiast odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową. Według powołanego Sądu, okolicznością niekwestionowaną przez pozwaną było to, że z rachunku bankowego powódki następowała spłata kredytu, jak i to, że pozwana i jej syn czerpią obecnie korzyści z nieruchomości w rozbudowę której zostały zainwestowane środki z kredytu, który w części spłaciła powódka, zmniejszając o tyle dług obciążający z tego tytułu obecnie pozwaną, która przejęła spłatę dalszej jego części poczynając od sierpnia 2008 roku. Z tej też przyczyny zasądzono od pozwanej (w tamtej jak i tej sprawie) na rzecz powódki (również w obydwu sprawach) 83.063 złotych, jako nakłady finansowe poczynione przez powódkę na nieruchomość

pozwanej. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej A. F. od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z 2 marca 2011 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie prowadzenia przez powódkę I. L. działalności gospodarczej w postaci domu wczasowego(...) na nieruchomości pozwanej, jej średnie miesięczne dochody z tej działalności były w granicach 2.500-3.000 złotych netto miesięcznie. Powódka od 1 czerwca 1995 roku zatrudniona była w (...) SA. Od dnia 27 listopada 2008 roku, na mocy porozumienia stron, zmieniła miejsce świadczenia pracy z D. na P.. W okresie od maja 2007 roku do września 2008 roku nie były przedstawiane jej propozycje podjęcia pracy w (...) w P..

Wobec cofnięcia pozwu i zgody na cofnięcie pozwanej, na podstawie art. 355 k.p.c., umorzył postępowanie co do kwoty 100 000 złotych.

Rozstrzygając natomiast pozostałe żądania Sąd ostatecznie uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd I Instancji podzielił zapatrywania Sądu Okręgowego w Słupsku co do podstawy prawnej roszczenia powódki o nakłady opartej, w jego przekonaniu, na podstawie art. 405 k.c. Asumptem do takiej konkluzji stała się ocena charakteru prawnego umów użyczenia a następnie najmu nieruchomości. Sąd przyjął bowiem, że powódka inwestowała we własnym imieniu i dla swojej rodziny, nie czyniąc tego w związku z zawartymi umowami na rzecz pozwanej. Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała, aby majątek pozwanej wzbogacił się o takie sumy jakich aktualnie się domaga. Sąd Okręgowy ocenił, że powódka nie wskazała dowodów jakoby dysponowała środkami, które mogłyby przeznaczyć na remont nieruchomości pozwanej ponad pulę kredytu bankowego. Miał na uwadze zeznania samej powódki oraz świadków pozwanej, którzy wskazywali, że I. L. miała okresowe trudności z płatnością rat kredytowych, na co zaciągała drobne pożyczki od znajomych i rodziny. Zatem zobowiązanie względem A. G. zostało – zdaniem Sądu I Instancji, przeznaczone na podreperowanie domowego budżetu. Dochody z działalności powódki przekraczały ratę kredytu jedynie przez dwa miesiące w roku, a wynagrodzenie powódki było przeznaczane na utrzymanie jej rodziny. Przesunięcia wydatków u powódki, polegające na czynieniu zakupów związanych z wynajmem nieruchomości letnikom nie mogą dowodzić – jak skonstatował Sąd, że powódka czyniła nakłady na tę nieruchomość skoro następnie płaciła ratę kredytu. Reasumując powódka nie udowodniła, że miała dodatkowe środki jakie mogłyby przeznaczyć na inwestycję w nieruchomość. Natomiast odnośnie roszczenia o odszkodowanie na pozostałą po umorzeniu kwotę 100 000 złotych Sąd Okręgowy za jego podstawę prawną uznał art. 415 k.c. Zważył jednak, że o ile zachowanie pozwanej polegające na pozbawieniu powódki miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej jednocześnie mogłoby stanowić naruszenie zasad współżycia społecznego, to powódka nie wykazała szkody. W jej przesłanki nie wpisuje się bowiem samo zawarcie umowy kredytowej, którą aktualnie spłaca pozwana. Poddawany przez powódkę katalog utraconych korzyści z działalności gospodarczej także nie przesądził o rozstrzygnięciu powództwa na jej korzyść, albowiem dochody powódki były w całości konsumowane na obsługę kredytu oraz bieżące potrzeby, przy czym całość dochodów z działalności była przeznaczana na ratę kredytu. Naprawieniu mogłaby podlegać szkoda rzeczywista, jakiej istnienia w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy nie stwierdził.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo o nakłady w kwocie 30 979 złotych apelację złożyła powódka domagając się uwzględnienia roszczeń w tej części oraz co do kosztów obciążających ją na rzecz pozwanej.

W uzasadnieniu apelacji podała, że stać ją było na opłacenie rat kredytowych. Kwota jaką dochodzi jest zaś roszczeniem zasądzonym od niej na rzecz A. G. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W.. Zaprzeczyła ustaleniom Sądu I Instancji. Podała, że nie przeznaczyła pożyczki na spłatę kredytu, a na inwestycję w nieruchomość pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego jak i jego prawne wywody i przyjmuje je jako własne.

W świetle zarzutów apelacyjnych przedstawionych przez powódkę kluczową dla kierunku rozpoznania apelacji okazała się ocena materiału dowodowego zaprezentowanego przez powódkę w kontekście wykazania prawnomaterialnych przesłanek powództwa wpisanych w normę prawną z art. 405 k.c. i związany z tą oceną rozkład ciężaru dowodowego w sprawie (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.)

Wskazać w tym miejscu należy, że obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) stwarza art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Niewątpliwie pierwszoplanowo należą do nich – w sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia - sama zasada oraz wysokość roszczenia. Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powinnością powódki było udowodnienie wysokości wierzytelności jakiej dochodziła w niniejszym procesie. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że powódka swym obowiązkom nie podołała. Podkreślić bowiem należy, że za wystraszający dowód faktu wysokości nakładów poczynionych przez powódkę na budynek mieszkalny pozwanej nie można uznać pożyczki zaciągniętej od A. G., z której wynika jedynie fakt zaciągnięcia zobowiązania, co zresztą bezspornie wynika z wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. ani też fragmentarycznie przedstawione dowody zakupu materiałów budowlanych. Powódka dla wykazania zasadności swych roszczeń powinna wskazać jakie materiały zakupiła za pieniądze pożyczone od A. G. oraz, że materiały te zostały faktycznie przeznaczone na modernizację budynku mieszkalnego, w którym zamieszkiwała wraz z konkubentem i dzieckiem. Fakty te wpisują się bowiem w roszczenie powódki o zapłatę przesądzając o istnieniu jego materialnoprawnej podstawy. Tymczasem skarżąca twierząc, że poczyniła nakłady na dom nie przedstawiła dowodów ze świadków, bądź dokumentów, które przekonywałyby, że kwotę pożyczki uzyskanej od A. G. nie przeznaczyła na spłatę zaciągniętych wcześniej kredytów lecz były to dodatkowe, poza pieniędzmi z kredytów, środki na remont nieruchomości pozwanej.

Drugoplanowo, obowiązek wykazania prawnomaterialnych podstaw roszczenia aktualizował się także w kontekście stanowiska pozwanej, która negocjowała poczynienie nakładów przez powódkę tak co do zasady jak i co do wysokości. Zaprzeczenie faktom stwarza bowiem tego rodzaju sytuację procesową, że fakty te stają się pomiędzy stronami sporne, co samoczynnie rodzi obowiązek ich wykazania (vide a contrario art. 229 k.p.c.) zgodnie z rozkładem ciężaru dowodzenia opisanego w art. 6 k.c. W tej sprawie skarżąca pominęła jednak stanowisko skarżącej skupiając się, na uwydatnieniu swej roli w prowadzeniu działalności gospodarczej, co jednak dla materialnoprawnych przesłanek roszczenia okazało się ambiwalentne.

Podsumowując wyżej zaprezentowane rozważania podkreślić należy, że Sąd Okręgowy celnie wywiódł, że ciężar dowodowy zarówno w zakresie istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności spoczywał na powódce, któremu jednak nie podołała. Ocena pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności dowodów z zeznań świadków został zaś oceniony prawidłowo, a Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do jego korekty.

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie -

skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. W istocie bowiem argumentacja apelacji jest polemiką z ustaleniami Sądu I Instancji. Powódka w żadnej mierze nie odniosła się do zeznań świadków strony pozwanej, którzy twierdzili, że środki pozyskane od A. G. powódka przeznaczyła na spłatę rat kredytowych oraz zaspokojenie własnych bieżących potrzeb. Zwalczając tezę Sądu o braku nakładów podparła się dowodowymi jakie zaoferowała w innym postępowaniu. Nie zauważyła jednak, że nie zawnioskowała o przeprowadzenie dowodów z dokumentów zawartych w innych aktach postępowania, a w niniejszej sprawie zaoferowała jedynie kilka faktur i jeden dowód wpłaty nie wskazujące na co zostały przeznaczone zakupione materiały tymi dowodami udokumentowane. Ponadto, nie wyczerpywały one wysokości roszczenia jakiego zapłaty się domagała. Z drugiej strony powódka przyznawała racje pozwanej w tej części, iż jej sytuacja finansowa nie zawsze była dobra, a zatem okresowo musiała pożyczać pieniądze by spłacić zobowiązania kredytowe. Dochody jakie powódka osiągała niejednokrotnie bez ich pomniejszania o opodatkowanie były mniejsze niż sama rata kredytu. W tej sytuacji trudno zatem przyjąć, że dysponowała pieniędzmi, które poza kredytami, mogłaby przeznaczyć na remont domu pozwanej. Podsumowując jej powództwo nie mogła z wyżej opisanych przyczyn podlegać uwzględnieniu.

W związku z tym, że powódka przegrała proces w całości nie było podstaw do zadośćuczynienia drugiej części jej apelacji poprzez zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w części dotyczącej kosztów. O zasadzie ponoszenia kosztów przeciwnika zgodnie z wynikiem postępowania przesądza art. 98 § 1 k.p.c., którego zastosowanie w tej sprawie nie budzi wątpliwości. Natomiast skarżąca nie podała takich okoliczności ani nie złożyła wniosku, który uzasadniałyby odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c.

Reasumując apelację należało oddalić w całości, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny oparł o treść art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2007 roku w sprawie opłat za czynności oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, mając na uwadze, że żądania apelacji nie zostały uwzględnione.

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA D. Rostał SSA D. Jezierska